

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.K.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, 8017 J5
~~Przebiegowa 53~~, dn. 13. 8. 1921 r.

Oddział II Informacyjny

№ 32218 II.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się wyciąg z raportu Attache Wojsk.
P.P.w Belgradzie z 23/7.1921.Nr.319/pf.

1 załącznik:

w.z. Szefa Oddz. II:

SIKORSKI m.p.

Ppułkownik.

Za zgodność:

[Handwritten signature]

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. dz. 8017 J5
Wpłynęło dn. 17. VIII 1921 roku
Wyszło dn. _____ 1921 roku
Załączników _____

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

8

Nowy minister wojny

Już przy mianowaniu generała Hadzicza na ministra wojny wykonikły się między radykałami a demokratami poważne nieporozumienia. Demokraci bowiem wysuwali Hadzicia jako generała, który i wśród opozycji miał zwolenników, chcąc tem samem zadowolnić prądy w byłych po-austryjackich prowincjach, które nie-życzyły sobie ministra wojny bezwzględnego i zbyt energicznego, należącego do tak zwanej "biażej ręki". Już wówczas radykali tylko z tego powodu ustąpili, iż zbliżał się termin głosowania nad konstytucją. I niewysunęli swoich kandydatów, to jest generała Že-čevića i generała Vasića.

Po uchwaleniu konstytucji, korzystając równocześnie z atentatu na regenta i Pasicia, radykali ponownie rozpoczęli walkę o tekę ministerstwa spraw wojskowych. W tych to dniach powstała kwestja nominacji nowych generałów. Partja radykalna wysu-nęła jako kandydatów prawie wyłącznie wybitnych członków organizacji "biażej ręki", mianowicie: pułk. Piotra Živkovića, Josipa Kostića, Drag. Uzun. Mirkovića, Piotra Prendića, Ljubivoja Barjaktarovića, Čedu Markovića, Dušana Pesića, Piotra Markovića i Drag. Okanovića. Na nominację tych pułkowników na generałów minister wojny Hadzić zgodzić się niechciał, a partja demokratyczna zgadzała się tylko pod tym warunkiem, że w kwestji amnestji radykali okażą pewną ustepliwość, godząc się na spis, sporządzony przez partję demokratyczną. / z powodu uchwalenia konstytucji bowiem ma być ogłoszona amnestja i o tej jest powyżej mowa /.

Między radykałami a demokratami przyszło do porozumienia, pierwsi zgodzili się na spis ludzi, którym ma być udzielona amnestja, a drudzy wyrazili swoją zgodę na nominację wyż wymienionych pułkowników. Fakt ten był właściwym i głównym powodem ustąpienia generała Hadzića. Dalszymi powodami są :

1) Wbrew żądaniom ministra Hadzića, konstytuanta przyjęła w konstytucji ustęp, który decyduje, że ostatnią instancją dla sądów wojskowych są sądy kassacyjne, to znaczy cywilne.

2) Komisja budżetowa nie przyznała ministrowi wojny żadanego budżetu. Można też śmiało twierdzić, że żądanie ministra Hadzića / 10 miliardów denarów / było zbyt wygórowane, gdyż na taki wydatek na wojsko państwo S.H.S. pozwolić sobie nie może.

3) Ważnym i drugim z rzędu powodem wymienić należy nieporozumienie między szefem sztabu Wojwodą Bojovićem / również członkiem białej ręki / a ministrem Hadzićem. Zatargi między nimi, które nawać można poniekąd nienawiścią datują się jeszcze z roku 1915. Podczas napadu Austrii i Niemiec na Serbję, do którego ~~szę~~ później i Bułgarja się przyłączyła, był generał Hadzić dowódcą Szumadijskiej dywizji i z jego winy dywizja ta dostała się po większej części do niewoli. Z tego powodu żądał sztab generalny usunięcia generała Hadzića. Hadzić jednak miał licznych zwolenników i wbrew żądaniom sztabu pozostawiono go na stanowisku dowódcy dywizji. W tym to czasie był Wojwoda Bojović dowódcą armji i ponieważ generała Hadzića zostawiono na stanowisku dowódcy dywizji, oświadczył on w sztabie, że zgadza się ~~on~~ na jego pozostawienie tylko pod warunkiem przydzielenia go do jego armji, gdyż w tym wypadku "jest nieszkodliwy". To zajście jest początkiem wyż wymienionego nieporozumienia.

Nominacja generała Zećewiáa na ministra wojny jest dowodem, że partja radykalna, za którą stoi organizacja "białej ręki", weźmie w dziedzinie wewnętrznej polityki ~~stos~~ w swoje ręce, to znaczy nastanie polityka bezwzględna w myśl uchwalonej centralistycznej konstytucji, która to polityka bezwzględnie zwalczać będzie wszelkie prądy przeciwpaiństwowe, a zwłaszcza komunistów, którzy w ostatnich czasach jawnie okazali swoje dążenia przeciwpaiństwowe. Ostatnie narady rządu z ministrem wojny Zećewiáem, projektowanie ^{nagłe} zwołanie parlamentu, oraz postawienie wszystkich komunistów pod najściślejszy dozór, wszystko to jest dowodem, że "biała ręka" rozpoczeka swoje rządy.

Niewiedząc, czy Nacz. Dow. zna historję organizacji "czarnej i białej ręki", podaję ją w krótkości do wiadomości.

Organizacje te są organizacjami wojskowymi, a członkowie tychże są oficerowie byłej armji serbskiej, Oficerów armji Austro-węgierskiej i Czarnogórskiej dotychczas nieprzyjęto. Powód podaje sam opis tej organizacji.

Pod wpływem agitacji i nacisku czynników rosyjskich, pod których protektoratem stał Piotr Karagjergjewicz, już w roku 1900 zorganizowała się wśród korpusu oficerskiego armji serbskiej tak zwana "czarna ręka" mająca za cel usunięcie dynastji Obrynowiczów przy najbliższej sposobności, podając jako powód szkodliwą politykę Aleksandra i Dragi, orjentującą się na Wiedeń. W roku 1903 zamordowano też Aleksandra i Dragę i na tron serbski wstąpił Piotr Karagjergjewicz. Osiągnąwszy swój cel "czarna ręka" postawiła sobie za zadanie utrzymanie Karagjergjewiczów na tronie za wszelką cenę i nazwała się "białą ręką".

Przeciw tej "białej ręce" złączyli się oficerowie zwolennicy Obrenowiczów i nazwali się "czarną ręką". Organizacje te przez cały czas odgrywały w polityce zewnętrznej i wewnętrznej wielką rolę, a "biała ręka" była i jest do dzisiejszego dnia decydującym czynnikiem. Jej firmą w dziedzinie politycznej jest partja serbska radykalna, która wykonuje plany i żądania "białej ręki". Przytem należy jeszcze nadmienić, że podczas wojny światowej, po klęsce armji serbskiej w roku 1915 i po nieudanej ofensywie koalicji na wiosnę w roku 1916, "czarna ręka" rozpoczęła silną agitację, dążącą do zawarcia pokoju z Austrią, która podobno przyrzekła tym czynnikom w sprawie granic status-quo ante, żądając jednak usunięcia dynastji Karagjorgjewiczów. Spisek ten wykryto i w owym czasie rozstrzelano na froncie Salonickim 16 wyższych oficerów, wielką liczbę aresztowano lub ~~wydziesiątko~~ pozbawiono stopnia oficerskiego. To energiczne i bezwzględne postępowanie "białej ręki" dodatnio pokazuje że nie liczy się ona ze środkami, by osiągnąć swój cel.

To też można twierdzić, że i obecnie "biała ręka" z całą energją weźmie się do pracy, by raz na zawsze skończyć z niebezpieczeństwem komunizmu.

Organizacja armji

Dotychczas istnieją w armji S.H.S. następujące stopnie oficerskie:

pporucznik.

porucznik.

kapitan II. kl.

kapitan I. kl.

major.

ppułkownik

pułkownik.

generał.

vojvoda/marszałek/ za specjalne zasługi.

w stopniu generalskim nie robiono dotychczas żadnej różnicy i tylko na podstawie opinii wydanej przez sztab generalny ~~do~~ ministerstwo wojny, król lub regent mianował generałów na dowódców dywizji lub armji, na których to stanowiskach oni zawsze nosili tylko tytuł "generał".

Idąc za przykładem nowoczesnych armji wniesiono projekt zaprowadzenia następujących stopni:

pporucznik.

porucznik.

kapitan.

major.

ppułkownik.

pułkownik

generał ppor.

generał por.

generał piechoty, jazdy lub broni.

vojvoda/ za specjalne zasługi/.

Dotychczas projektu tego nieprzyjęto, lecz są widoki po temu, że zostanie ^{przyjęty} na jesień przy ogólnym zestawieniu zaprowadzonych już lub projektowanych zmian organizacyjnych.

Flota angielska w Belgradzie

Baza floty angielskiej na Malcie wysłała 2 monitory rzeczne większego typu / armatura do 15 cm./ i jedną kłodę wywiadowczą przez morze czarne dnajem do Belgradu, skąd okręty te uciekają do Budapesztu i Wiednia. W kożach tutaj oświadczone mi, że cel tej podróży jest podkreślenie międzynarodowego charakteru Dunaju i równocześnie złożenie wizyty flotylli jugosłowiańskiej przez marynarkę angielską. Okręty angielskie "Glooura", "Isesbert" i kłodę wywiadowczą "M. L. 196" przyjęto oficjalnie w por-

SPRAWA WEWNĘTRZNE

Sytuacja w Parlamencie

Po uchwaleniu konstytucji uspokoiły się rozpętane namiętności poszczególnych odłamów politycznych, nastąpiła pewna spójność i ^{wielka} nieliczna ilość posłów przystąpiła do załatwienia drobnych spraw formalnych. Jedyną kwestją atentatu i związaną z tem sprawą organizacji komunistycznej w państwie S.H.S. była głównym przedmiotem ostatnich obrad parlamentu. Śledztwo bowiem wykazało, że i posłowie komuniści stali w ścisłym związku z zamachem na regenta i Pasicza i to tak daleko, że parlament postanowił wydać posłów Czopicza, Filipowicza i Kowaczewicza władzom sądowym.

Obecnie większa część posłów wyjechała na letnisko lub do swoich okręgów wyborczych i prace spoczywa.

Po ferjach przekształci się ten parlament ustawodawczy na prawodawczy. Kwestję wyborów dotychczas nie poruszono i zamiary rządu w tym kierunku są nieznane. Sytuację na jesień trudno przywidzieć, gdyż nie można określić stanowiska opozycji, która, przegrawszy główną kampanję, i nawet obecnie nieznalazła jeszcze wspólnej platformy. Pewnym tylko jest, że opozycja głównie ku temu dąży, by przystąpiono jak najrychlej do nowych wyborów i w tym to kierunku pracuje obecnie po całym kraju. Budzi się bowiem nadzieja, że, wzmocniwszy się przy wyborach, zdoła zmienić choćby tylko pewne ustępy konstytucji. Jestem jednak zdania, że dążenia te mają na razie bardzo mało widoków a to tem bardziej, że w ostatnich czasach śledztwo w sprawie atentatów coraz więcej daje do myślenia, czy jednak chorwacka opozycja nie stała choćby w luźnym związku z tą organizacją, a przynajmniej czy o tem

niewiedzią. Jeżeliby się to sprawdziło, to z całą pewnością można twierdzić, że rząd, który dotychczas szukał pewnych układów z opozycją, wystąpiłby z całą energją przeciwko opozycji i w tym wypadku niedopuszczaliby opozycję do jakichkolwiek poważnych agitacji przedwyborczych. Nadto i w samym społeczeństwie chorwackim wielka ilość potępia terrorystyczne zamachy, a zmk zwłaszcza atentat na regenta, i z tego powodu niesta-
nęła-by po stronie opozycji chorwackiej, wywołując tym samym rozłam. Dokładnych danych dotychczas nie zebrał i trudno więc podać konstatację w najbliższej przyszłości.

Położenie międzypartyjne

Musilmanie z południowej Serbji widząc, że ich wystąpienie z partji radykalnej i demokratycznej nie przyniosło im żadnych korzyści, gdyż zarówno radykali i demokraci jak i klub musilmański z Bośni zwalczały ich żądania, postanowili wrócić do swych partji. Tak wstąpiła część z powrotem do partji radykalnej, a część, należąca dawniej do demokratów, stoi na razie jeszcze poza klubem demokratycznym, lecz oficjalnie oświadczyła, że będzie popierać program demokratów.

Co do musilmanów z Bośni, to grozili oni kilka-krotnie wystąpieniem z rządu, twierdząc-co już w ostatnich miesiącach nieustannie powtarzali-, że blok radykalno-demokratyczny nie dotrzymał swoich przyrzeczeń. Lecz przekonanie, że po uchwalonej konstytucji i w obec niejasnego stanowiska opozycji, pozostanie w rządzie ma dla nich więcej znaczenia, by-
żo powodem, że ministrowie tej partji ponownie cofnęli swoją dymisję.

Pogłoski jakoby gabinet Pasicza nosił się z zamiarami podnieść się do dymisji, są bezpodstawne. Nieporozumienia i tarcia między radykałami i demokratami z jednej a blokiem radykalno-demokratycznym i musilmanami z Bośni z drugiej strony stają się wprawdzie z każdym dniem liczniejsze, lecz blok radykalno-demokratyczny widzi, że w obec teroru komunistów i w obec niejasnego stanowiska opozycji, należy drogą kompromisu szukać zgody i pozostać przy sterze.

Plotkami nazwać można też głosy o blizkiem porozumieniu się radykałów z Proticzem i Koroszeccem /klerykałami/ a nawet, jak niektóre gazety donosiły, z Radiczem to znaczy z pewną częścią opozycji. przeprowadzenie uchwalonej konstytucji, energiczne i konieczne wystąpienie przeciw komunistom, ważne zagadnienia zagraniczne, wszystko to nakazuje utrzymanie obecnego bloku, godząc się jedynie na pewne personalne zmiany.

I tak objął ministerstwo komunikacji radykał Mikołaj Uzunowicz, ministrem spraw wewnętrznych został definitywnie demokratą Prebiczewicz, a ministrem oświaty ma zostać demokratą Ljuba Dawidowicz. Oprócz tego ma nastąpić zmiana na stanowisku ministerstwa reformy rolnej, które oferowano radykałowi Krsta Mileticzowi. O zmianie ministra wojny i marynarki mówiliśmy już powyżej.

Komunisci

Śledztwo w sprawie atentatu na regenta i Pasicza okazało, że po ostatnim zaczepnym wystąpieniu komunistów w grudniu 1920 r. komunisci pod wpływem energicznych zarządzeń rządu odstąpili od terrorystycznej metody, pracując tem intensywniej nad przygotowaniem terenu i to pod wskazówkami centralnych organizacji w Wiedniu i Moskwie. Wprowadzili też

sfery rządowe w błąd, które w miesiącu maju i czerwcu nosili się nawet z myślą zniesienia pewnych ostrych zarządzeń. Pod kierownictwem Wiednia partja komunistyczna w Jugosławji jednak pracowała planowo nad zamachem na wpływowe osoby państwa S.H.S.. Stwierdzono, że w byłych prowincjach po-austryjackich, i to prawie w wszystkich miastach, istnieją terrorystyczne komunistyczne organizacje, czerpiące swoje instrukcje pośrednio z Moskwy, a bezpośrednio z Wiednia. Do tych organizacji należała też i partja komunistyczna w konstytucji, która, utrzymując stosunek przez własnych delegatów z Moskwą, wzięła czynny udział w atencie i z tego powodu postawiono pod sąd posłów komunistycznych Czopicza, Filipowicza i Kowaczewicza.

Ten wynik śledztwa był powodem, że rząd jugosłowiański zwrócił się z prośbą do rządu Wiedeńskiego, by tenże ukatwił mu śledztwo i wśród organizacji wiedeńskiej, gdzie z całą pewnością znaleźć by można dalsze drogocenne dane. Dotychczas niewiadomym jest, czy rząd Austrijski się na to zgodził. W własnym kraju występuje rząd przeciw komunistom bezwzględnie. Aresztuje wszystkich, na których spada choćby najmniejsze podejrzenie. Obce krajowców, niemających zatrudnienia wydalą, twierdząc, że ~~to~~ podatnym gruntem dla agitacji bolszewickiej. Specjalną uwagę zwraca rząd i na emigrację rosyjską wśród której, jak sam przyznaje, znajduje się dużo łajdakich elementów, i tak wydalono w ostatnich tygodniach kilkadziesiąt emigrantów a ostatnio nawet kilku oficerów, między tem jednego pułkownika armji Wrangla. Nadto zwraca rząd specjalną uwagę na partje socjalistyczne. Widząc bowiem, że przez równe traktowanie socjalistów i komunistów skrajne elementy pierwszej partji łączyły się z komunistami, ~~cziali~~

rozróżnia rząd obecnie przy swoich zarządzeniach komunistów i socjalistów, faworyzując socjalistów centrowych. Tak oddano socjalistom centrowym skonfiskowany dom robotniczy, księgarnię Tucakovicza oraz drukarnię. Tem postępowaniem chce rząd wywołać ostateczny rozdział między komunistami a socjalistami i prasa socjalistyczna podkreśla też w ostatnich dniach, że niema ona żadnych związków z komunistami i że wysoce potępia terrorystyczny sposób walki komunistów, wyrażając równocześnie nadzieję, że rząd nie odstąpi od ostatnio poczynionych zarządzeń względem socjalistów, gdyż w krótkce ostatecznie się przekonają, że socjaliści w Jugosławiji są lojalnymi obywatelami, lecz od zasad i prądów politycznych swojej partji nie mogą odstąpić. Walkę w tym duchu jednak prowadzić będą tylko drogą legalną. Przytem nadzieć muszę, że partje socjalistyczne w państwie S.H.S. które dotychczas nie tworzyły jednego związku politycznego, pracują obecnie nad zlaniem się partji socjalistycznych, a rozstrzygnąć o tem na zebranie wszystkich socjalistów, zwołane do Belgradu na miesiąc sierpień.

Dzień 21. lipiec był nowym zamachem teroru bolszewickiego. Znany z czasów rozruchów bolszewickich w grudniu 1920 roku minister spraw wewnętrznych Milorad Drašković, którego stanowcze i bezwzględne zarządzenia pod tytułem "Obznaná" przyniosły mu za żartą nienawiść komunistów, wyjechał w ostatnich tygodniach na kurację do Delnicy w Chorwacji. Tamże zabił go dnia 21. lipca strzałem z rewolweru komunisty z Bośni Alja Aljagicz. Wypadek ten wywołał wielkie oburzenie w kołach jugosławijskich. Sprawcę zamachu przysłapano, śledztwo niedawno dotyczących bliższych danych.

W rozmowach z tut. czynnikami i z osobami kół rosyjskich skonstatowałem, iż są oni zdania, że bolszewicy planują na jesień poważne akcje terrorystyczne i to w następujących krajach: w Polsce, w Rumunii, w Jugosławii i Francji, uważając kraje te za najniebezpieczniejszych wrogów komunizmu. W tym celu zorganizowali podobno początkiem bieżącego roku liczne placówki w wyż. wymienionych krajach, mające za zadanie sposobem terrorystycznym usunąć osoby wpływo- we tych państw. By w razie wykrycia jednej organizacj nie wprowadzić nieprzyjaciela na ślady całego planu, placówki te są tak zorganizowane, że niewiedzą one całkowitego planu i nieznanem im jest, czy i jakie organizacje w danym kraju egzystują. Co do Polski powiedziano mi, że środowiskami tych organizacji jest Warszawa, Łódź, Piotrków, Lublin, Zagłębie Dąbrowskie a nawet i Górny Śląsk, przez który ajenci w Polsce otrzymują instrukcje. ^Ztwierdzone nawet, że i pewne kółka rosyjskie, o ile niemają związku z tym ruchem, to przynajmniej są dobrze nim poinformowane i informacje te otrzymują przez wywiad swój z Rosji. Akcja komunistyczna w Polsce ma się rozpocząć z kon- cem miesiąca sierpnia lub ^w pierwszych dniach września, wywołując w tym to czasie rozruchy w Łodzi, w Zagłę- biu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku, gdzie z nimi współ pracują ajenci niemieccy.

W końcu nadmienić muszę, że według wiadomości z tut. kół, rząd jugosłowiański poważnie nośi się z zamiarem zwrócenia się do wszystkich narodów świata, by wspólnie wystąpiono przeciwko terrorowi ko- munistów. W kołach wojskowych oświadczone mi, że naj

lepszym sposobem walki z komunistami był by sposób, za-
stosowany przez faszystów włoskich.

Imieniny Króla

Dnia 12, lipca obchodzone w całym kraju uro-
czyście imieniny króla Piotra. Cała prasa podkreślała
że dzień ten powinien być wielkim świętem, gdyż kraj
posiada obecnie konstytucję, na podstawie której król
Piotr jest pierwszym królem królestwa Serbów, Chorwatów
i Słowenców. Dzień ten obchodzone tem uroczyściej,
gdyż król wyzdrowiał po ciężkiej chorobie, a atentat na
na regenta i rząd się nieudał. Prasa chowacka jak zaws-
sze podała i w tym dniu krótkie notatki i artykuły,
z których można było czytać jej wrogie stanowisko, nie
występując jednak otwarcie.

Spadek waluty

Kurs denara doznał w ostatnich dniach powe-
nownej niżki. Koła tut. twierdzą, że powodem jest z
jednej strony podskoczenie waluty francuskiej, a z dru-
giej strony nienajlepszy stan zniw tegorocznych, z po-
wodowany początkowo posuchą, a obecnie ciągłymi zmia-
nami atmosferycznymi.

Rządy lokalne

Zgodnie z uchwaloną konstytucją ~~zostaną~~
likwiduje się rządy lokalne w Chorwacji, Słowenji, Boś-
ni i Dalmacji. Na czele tych prowincji staną namiestni-
cy. Tak dymisjonował już ban chorwacki Tomljenowicz
/ jest on więc ostatnim banem chorwackim / a namiestni-
kiem dla Chorwacji i Slavonji ma zostać Juraj Demétro-
wicz. Namiestnikiem w Ljublanie ma zostać były poseł
jugosłowiański w Pradze dr. Hribar., namiestnikiem w Ba-
rajewie dr. Gjurgiewicz a w Splicie dr. Desnica / ci dwaj
ostatni byli szefami danych lokalnych rządów. /

W załączeniu przesyłam treść konstytucji w języku fran-
cuskim .

Po zakończeniu raportu

Zamordowanie ministra Draškovicza wywołało wśród społeczeństwa bardzo wielkie rozgoryczenie. Po wszystkich miastach odbywają się liczne demonstracje ludności, żądającej energicznych kroków przeciw komunistom. W Belgradzie młodzież akademicka i ludność rzuciła się nawet na rodziny komunistów tak, że rząd musi ludność uspakajać. Śledztwo odkryło dalsze organizacje terrorystyczne i po całym kraju aresztowano licznych członków tychże.

Co do osoby ministra Draškovicza, był on jednym z najzdolniejszych polityków Serbji. Poważany i lubiany przez cały naród. Państwo S.H.S. traci w nim człowieka, który przy budowie państwa S.H.S. wysoce się zasłużył.

S P R A W Y Z E ^W N ę T R Z N E

S. H. S. a Włochy

Upadek gabinetu Giolittiego wywołał w tut. kołach zaniepokojenie i prasa tut. a zwłaszcza prasa chorwacka i słoweńska, głośno się rozpisywała na temat traktatu Rapalskiego, twierdząc, że nowy rząd nie przystąpi do wykonania tego układu w kwestji Portu Baroś. Oświadczenie nowego premiera Bonomi oraz głosy, że nowy minister spraw zagranicznych Marchese della Torretta pójdzie po tej samej linii co hr. Sforza, uspokoiły tut. opinię i w kołach miarodajnych oświadczone mi, że zmiana gabinetu we Włoszech nie wywoła żadnych komplikacji z Włochami w kwestji wykonania traktatu Rapalskiego.

Przypuszczać jednak należy, że Włosi przy pertraktacjach handlowych w Belgradzie mimo swoich oficjalnych oświadczeń wysuwają przy tej sposobności i kwestję portu Baroś i że to jest głównym powodem przewlekania tych konferencji. Pertraktacje bowiem w Belgradzie nie zostały dotychczas ~~zakończ~~ ukończone, a ostatnio wyjechał szef delegacji włoskiej do Rzymu i poseł włoski w Belgradzie bawik również w Rzymie.

Co do ostatecznej ewakuacji Dalmacji to z całą pewnością można przypuszczać, że nie-zakończenie układów w Belgradzie jest powodem ^{ewakuacji} zwleknięcia przez Włochów. Tak miano zakończyć ewakuację z końcem lipca a jeszcze w miesiącu czerwcu miał być Suszak oddany Jugosławji. Do dzisiejszego dnia jednak w kwestji tej nie zaszła żadna zmiana. Koła wojskowe w Belgradzie twierdzą, że przed ukończeniem pertraktacji w Belgradzie Włosi nie przystąpią do ostatecznej ewakuacji, chcąc tem samem zachować w ręce pewny atut. Jugosławja natomiast niema możliwości zmusić Włochów do tego, i zadawalnia się obecnie wzmocnieniem straży granicznej, do czego według ostatnich wia-

demości mają być użyte odziały kozaków z armii wrangla i to w ten sposób, że każda kompanja straży granicznej licząca 125 ludzi, ma być wzmacniona o 100 kozaków. Wiadomość tą mam ze źródeł rosyjskich kół wojskowych, ze strony wojskowości serbskiej nie otrzymałem jeszcze potwierdzenia.

Komisje delimitacyjne pracują w dalszym ciągu. Praca dotychczas nie zakończona.

Kwestja utworzenia rządu w Rjece nie została dotychczas załatwiona. Pertraktacje Zanelli z rządem włoskim nie dały żadnego wyniku. Równocześnie nacjonaliści dokładają wszelkich starań, by skłonić rząd włoski do rozstrzygnięcia kwestji rządu Fiumańskiego w duchu dla nacjonalistów przychylnym. W tej kwestji jednak stoi opinja Jugosławji na stanowisku, że wybory muszą być podstawą składu rządu wolnego miasta Rjeki.

Albanja

W połowie miesiąca lipca nastąpiło w Albanji powstanie Miriditów przeciwko rządowi Albanskiemu w Słranie. Szczęp Miriditów składa się podobno z 1900 rodzin i to Dibra 600 rodzin, Kuśnietii 110, Opośi 120, Staci 850, i Fani 420 rodzin. Na podstawie tych dat można w przybliżeniu obliczyć siłę zbrojną powstanców. Przeciętnie należy liczyć, że każda rodzina posiada dwóch członków zdolnych do boju. W ten sposób siła zbrojna wynosiła by około 4.000 ludzi. Miridicie żyją w okolicy Maćje Sedan Barjska / Dukaćina /. Głównym siózem Miriditów jest Marko Džoni. Głównymi wodzami mają być: wódz Zef Noci, kapitan Kol Mor, kapitan Dod Chestju, Frenk Fuk Doda, Bortok Čoka, Preng Pietri, Frok Četa.

W stosunku do siły powstanców posiadał rząd w Tirnie przy wybuchu powstania tę samą ilość żołnierzy, to znaczy 4000 ludzi. Zdołał on jednak za pomocą Włoch, dostarczających broń i amunicję znacznie wzmac-

nić swoje wojska, powołując natychmiast około 4000 ludzi pod broń. Szybka praca i energiczne działanie rządu w Tiranie, które możliwe było tylko za pomocą władz włoskich, były powodem niepowodzenia powstania Miriditów. Wojska rządowe pobili powstanców, których wodzowie poczęści puciekali w góry albańskie lub też schronili się w Czarnogórze i Macedonji.

Powstanie Miriditów komentowano w tut. prasie kilkakrotnie. Prasa podawała wywiady z albańczykami twierdząc, że Miridici życzą sobie, by Jugosławja zajęła obszary przez nich zamieszkałe. W kołach międzynarodowych o takim zamiarze żadnych zdań nie słyszazem. Kilkakrotnie wyrażono wobec mnie niezadowolenie z powodu zbyt aktywnego zachowania się Włochów, widząc w tym walkę z wpływami jugosławiańskimi. Ze strony tut. rządu zarządzono jedynie wzmocnienie straży granicznej i podobno wysłano około 17 lipca 2000 kuzaków z armji Wrangla na granicę Albanji. 1200 kuzaków mają broń, a reszta mają otrzymać, przybywszy na miejsce przeznaczenia. Tę wiadomość jednak jeszcze nie stwierdziłem.

Dla orientacji podaję jeszcze, że szczepek Miriditów mieszka w północno-wschodnich częściach Albanji. szczegółowej mapy przesłać nie mogę, gdyż takowej niema.

S.H.S. a Grecja i Bułgarja

Wiadomości mówiące, że Jugosławja zamierza wysłać wojska przeciwko kemalistom, są bezpodstawne. Zbiorem wiadomości zarówno w kołach cywilnych jak i wojskowych oraz w kołach obcych przedstawicieli w Belgradzie i z wszystkich stron potwierdzono, że Jugosławja niema projektu wysłania wojsk przeciwko kemalistom. Niepokoji ją wprawdzie kokietowanie Bułgarów z Kemalem i z tego powodu Jugosławja poczyniła kroki w Paryżu,

by koalicja interwenjowała w Sofji w kwestji lojalnego wykonania ~~zakoń~~ traktatu pokojowego przez Bułgarów, i sądząc po ostatnich wiadomościach z prasy, koalicja jest zdecydowaną poczynić odpowiednie kroki w Sofji.

Wszechturecki ruch przyniosłby i Jugosławji wiele kłopotów, gdyż posiada ona spora ilość Turków w Macedonji, Sandżaku i Bośni, lecz kwestja ta nie zagraża na razie Jugosławji i jest tylko groźbą pośrednią. Wojskowe koła S.H.S. twierdzą, że źródłem tych wiadomości jest Grecja, która mając niepowodzenie na froncie w Małej Azji, kilkakrotnie przez swoją prasę chciała zainteresować Jugosławję kwestją kemalistów. Ostatnie powodzenie greków są też powodem, że obecnie prasa grecka o tej kwestji milczy, rozpiszając się szeroko o zwycięstwach wojsk greckich.

Co do Rumunji, to słyszałem w tut. kołach, że Grecja poczyniła podobno w Bukareszcie pewne kroki by i Rumunję zainteresować ewentualną interwencją przeciw kemalistom, wykorzystując obecne pokrewienstwo do dynastji. Sfery tut. jednak twierdzą, że taki krok Rumunji jest na razie wykluczony.

Stosunki Bułgarsko-S-H-S- niedoznają żadnej zmiany i zostają nadal wrogie. Oficjalne oświadczenia tut. Bułgarskiego ministra, mówiące, że Bułgarja szczerze pragnie porozumienia z Jugosławją, nazwane są w tut. kołach kłamstwem. Przytem jednak nadmienić muszę, że w ostatnich czasach kilkakrotnie mi powiedziano, że Jugosławja nie życzyłaby sobie, by Bułgarja pozostała w obozie nieprzyjaciół koalicji. Byłoby to zawsze powodem nieporozumień na Bałkanach i z tego powodu powinna nawet Jugosławja przyjść do porozumienia z Bułgarją, a to tem bardziej, że i Bułgarzy są słowiańskim narodem. Lecz o takim porozumieniu mowy być nie może, dopuki Bułgarja niewykona wszystkich ustępów traktatu pokojowego.

Nadto musi Bułgarja dać szczere i pewne dowody, że będzie przyjacielskim sąsiadem Jugosławji, a ostatnio stwierdzone kokiadowanie Bułgarji z Włochami i Niemcami bynajmniej nie przemawiają zatem, gdyż stwierdzono, że poselstwa niemieckie i włoskie w Sofji pracują poniekąd wspólnie, chcąc Bułgarję odciągnąć od koalicji lub też od państw ententofilskich.

Co do ilości armji bułgarskiej, to tutaj, koła wojskowe, które mają Attaché wojsk. w Sofji, są zdania, że mimo oficjalnych oświadczeń bułgarskich, Bułgarja posiada obecnie przeszło 60.000 ludzi pod bronią. Koalicja podobno nie chciała dotychczas tego wierzyć, lecz ostatnio przekonała się i to też ma być powodem, że zgodziła się na demarche w Sofji.

S.H.S. a Rumunja.

Przesyłając w załączeniu ogłoszony przez rząd tekst konwencji jugosłowiańsko-rumunskiej podkreślam, że według wiarogodnych wiadomości w ogłoszonym tekście nie podano dodatków, dotyczących regulacji granic i ustalenia w sprawach szkolnych i wyznania. Faktem bowiem jest, że i w tych sprawach konwencja zawiera ważne decyzje, które dotychczas były może najpoważniejszym powodem, nie-dopuszczającym do porozumienia Jugosławji z Rumunją. Nadto sam minister rumunski oświadczył, że w konwencji tej Jugosławja przyjęła do wiadomości zawarcie konwencji Polsko-Rumunskiej. Co do wiarogodności wiadomości otrzymanych przez tut. posła rumunskiego P. Emandi, podkreślić muszę, że zdanie naszego Attaché wojsk. w Bukareszcie jest co do osoby p. Emandi bardzo mylne. p. Emandi bowiem jest dyplomata, nie z kariery, lecz został nim jako zdolny i znany polityk, który jest osobistym przyjacielem ministra Take Jonesku. Ten fakt najlepiej osądza wiarogodność jego słów, nie mówiąc już o tem, że p. Emandi jest i szczerem przyja-

cielem Polski.

Co do ostatecznego ~~forma~~ sformułowania i wypracowania wojskowych ustępów konwencji jugosłowiańsko-rumunskiej, to dotychczas nie poczyniono żadnych kroków i przypuszczalnie zaczną się prace w tym kierunku po zakończeniu układów, toczących się obecnie między Jugosławją a Czechami w Pradze. Przytem nadmieniam, że Rumuński Attaché Wojskowy w Belgradzie pułk. Motas mianowany został i Attaché Wojskowym dla Pragi. Nominacja ta ma stać w związku z zawarciem przez Rumunję konwencji Rumunsko-Czeskiej i Rumuńsko-Jugosłowiańskiej, gdyż rząd Rumuński chce by celem jednolitej informacji jedna osoba pracowała zarówno w Pradze jak i w Belgradzie. Podwyższono jedynie personel Attaché Wojskowego. Nadto mówiono mi w tokach wojskowych, że Rumunja, Jugosławja i Czechy projektują ^{wspólne} ustalenie głównych linii wojskowych, wynikających z zawartych konwencji.

S.H.S. a Czechosłowacja.

Jak już w ^{to} poprzednich raportach donosiłem wojskowych ustępy konwencji jugosłowiańsko-czeskiej dotychczas jeszcze nie ustalone. Prace w tym kierunku zakończone już w miesiącu marcu, lecz śmierć ministra wojny gen. Jovanovića i nominacja ~~ministra~~ gen. Hadzića na ministra wojny, który to gen. miał wyjechać do Pragi na pertraktacje, spowodowały ponowną zwłokę. Prawdopodobnie czekano też z ostatecznym ustaleniem tych ustępów aż do zawarcia konwencji Rumunskiej czeskiej i rumuńsko-jugosłowiańskiej. To też po zawarciu tychże wyjechał pułk. szt. gen. Kalafatović w towarzystwie tut. czeskiego Attaché Wojsk. ppułk. Franciszka Melichara dnia 16/ VII b.r. do Pragi, gdzie wyż wymienione prace mają być ostateczne i zakończone. Co do pułk. Kalafatovića, to melduję, że uchodzi on za jednego z ^z najdolniejszych oficerów serbskiego szt. gen. jest jugosłowiańskim Attaché Wojsk. w Paryżu, był dawniej szefem II oddz w szt. gen. i został specjalnie powołany

z Paryża, by prowadzić układy w Pardze.

S.H.S. a Węgry

Co ratyfikacji traktatu Triański, interesuje Jugosławję kwestja ewakuacji ~~XXXXXX~~ Barani. Prasa tutaj rozpisuje się na temat oddania przez Węgry zachodnich części przyznanych Austrii, które to obszary Węgry niechęć ewakuować, i w której to kwestji rząd węgierski już od dawna czyni zabiegi w Paryżu, a swego czasu nawet szukał bezpośredniego kontaktu z Austrią. Prasa tutaj twierdzi, ^{że} rząd jugosłowiański nie opuści Barani, dopuki Węgry ~~nie~~ nie wykonają wszystkich warunków traktatu pokojowego, do których należy i kwestja restauracji dynastji Habsburgów na ^{rosak} Węgrzech. W ostatnich ^{rosak} bowiem często o tem pisano, że w dzień święta narodowego węgierskiego powrócić ma do Węgier eks-król Karol, a gdyby to się nieudało, ma być zagwarantowany tron węgierski dla najstarszego syna Karola Habsburga. Stanowisko Jugosławji jest w tej kwestji niezmiennie: w kołach tutaj oświadczono, że Jugosławja nie chce się mieszać w wewnętrzne sprawy Węgier, lecz powrót Habsburgów byłby naruszeniem traktatu pokojowego w Trianon, a na to państwo S.H.S. nigdy pozwolić nie może.

Pertraktacje, które się toczyły w Suboticy i miały na celu przywrócenie normalnego ruchu między S.H.S a Węgrami miały wprawdzie wynik korzystny. Postanowiono bowiem otworzyć w najbliższym czasie wszystkie linje kolejowe między oboma państwami, lecz terminu nie wyznaczono i do tychozasz ministerjum spraw zagranicznych w Belgradzie terminu tego nie wyznaczyło. Z tego to też powodu i transporty nasze iść muszą dalszą drogą przez Zagrzeb. W ministerstwie komunikacji oświadczono mi, że ruch na wszystkich linjach przed 15. sierpnem nie zostanie przywróconym. Jedyną ulgą, którą przyniosła konferencja w Suboticy jest zaprowadzenie codziennego bezpośredniego połączenia Belgrad-Budapeszt pociągiem pospiesznym.

S.H.S. a Francja

Francja w dalszym ciągu wszelkimi środkami stara się paraliżować dążenia Niemiec. Niemcy bowiem wszelkimi środkami starają się na razie zyskać dla siebie pole gospodarcze Jugosławji. Na każdym kroku spotyka się w Jugosławji licznych kupców i agentów niemieckich, których bardzo często można widzieć w drugom lub trzecio rzędnych lokalach w towarzystwie rosjan i to obecnie oficerów armji Wrangla. Faktem jednak jest że dotychczas wpływy niemieckie nie wzrosły, a Francja czyni dalej usilne zabieg, by Jugosławja i naprzyszłość szła po linii polityki francuskiej. Tak darowano regentowi statek "Vedette", na którym bawił podczas pobytu na Korfu, awizowane wizytę floty francuskiej w Belgradzie a najdobitniejszym dowodem starań francuskich i powodzeniem tychże, jest wiadomość, którą otrzymałem ~~na~~ z bardzo poważnych kół tut. i którą mi potwierdzono w tut. korpusie dyplomatycznym i na dworze królewskim, że regent Aleksander ma się zaręczyć z francuską księżniczką Vendome, która pochodzi z linii Orleńskiej i jest potomkiem Ludwika Filipa. Wiadomość ta dotychczas wprowadzić się nie sprawdziła, lecz kółka tut. nadal twierdzą, że będzie to w krótkce faktem dokonany, który jednak trzymany jest w tajemnicy.

Nadto i w dziedzinie gospodarczej Francja wszelkimi środkami stara się utrzymać Jugosławję jako rynek swoich artykułów. W tej dziedzinie jednak napotyka na poważną konkurencję ze strony Czechosłowacji ~~xx~~ ~~xxxxxx~~ a jeszcze w większym stopniu ze strony Niemiec. Dla przemysłowców i handlowców tut. bowiem dogodniej jest zakupywać w Niemczech lub Czechosłowacji, gdyż waluta jugosłowiańska jest lepsza, kraje te leżą bliżej a przytem mają drogę przez naturę daną, to jest Dunaj, którą to drogą tanio towary sprowadzać można. Można jednak twierdzić, że korzystne dla Niemiec warunki gospodarcze

nie wpłyną na dalszy tok polityki państwa S.H.S..Poważnym niebezpieczeństwem w tym kierunku są wpływy rosyjskie na wskroś germanofilskie, co do których jednak podkreślić muszę, że na pierwszy rzut oka twierdzić by można, że mają one może i wpływ na politykę zewnętrzną Jugosławji. Kilkakrotnie bowiem stwierdziłem, że koła polityczne S.H.S.wszelkimi środkami pomagają Rosjanom, a czynią to z powodów przeszłych węzłów politycznych, które tem ściślejsze były, że siostra regenta Aleksandra jest wdową po Romanowie. W dziedzinie polityki zagranicznej jednak Jugosławja bezwzględnie idzie po linii najkorzystniejszej dla niej polityki, a najlepszym dowodem jest, że ostatnio głośnie w tut. prasie i w tut.kołach głośna jest sprawa zbliżenia się państwa S.H.S. do Polski.

S.H.S. a Polska

Prasa tut.w dalszym ciągu podkreśla, że na obradach, mających się odbyć w Marienbadzie, lub Karlsbadzie główną kwestją będzie opinja i zapatrywanie "Małej Ententy" co do przystąpienia Polski do tego związku. I tak podano ostatnio, że ze strony Polski przy tych pertraktacjach będzie obecny nasz minister w Pradze p.Piltz.Ze strony Czeskiej nadal podkreślają w mojej obecności, że Czechosłowacja musi przyjąć do porzucenia i związku z Polską, narzekając przytę na naszą prasę Małopolską, która temu przyszkadza, dalej, że zbliżenie Czesko-Polskie i dla Polski jest korzystnym i że zbliżenie to będzie poważnym a może i decydującym krokiem w kwestji zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego. Jak dalece Jugosławja obecnie się interesuje opinją naszego państwa, o Jugosławji, jest najlepszym dowodem następujący fakt: Gazety nasze "Rzeczpospolita" i Krakowska "Reforma" podały w pierwszych dniach lipca artykuły o nowej konstytucji jugosłowiańskiej, charakteryzujące ją jako absolutystyczną i narzucającą wolę Serbów Chorwatom i Słowenom. Artykuły te czytał sam

prezydent ministrów Paśić i polecił zestawienie sprawozdań dla prasy polskiej, które mają przedstawić konstytucję Jugosławji w należytem świetle.

Wiadomości podane przez tut. prasę o ewentualnym zblizeniu Polsko-Jugosłowiańskim, wywołały w tut. kołach rosyjskich, germanofilskich i przeciw polskich, dalej w kołach niemieckich i austriackich pewne zaniepokojenie. Koła włoskie interesują się wysoce tą sprawą, koła bułgarskie nadal się spodziewają, że poniesianej interwencji czeskiej w sprawie załagodzenia sporu jugosłowiańsko-bułgarskiego, może Polska będzie mogła pośredniczyć jako potężne państwo słowiańskie, a w której to kwestji zblizenie polsko-jugosłowiańskie byłoby bardzo korzystne.

S.H.S. a Rosja

W ostatnich czasach staje się Belgrad coraz więcej środowiskiem monarchistycznego ruchu rosyjskiego, który w zupełności nazwać można germanofilskim, otrzymując nieustannie wiadomości i instrukcje z Konstantynopolu i Berlina, stojąc z temi kołami w ścisłym kontakcie. Agitacja rosyjsko-monarchistyczna przybiera w państwie S.H.S. coraz większe rozmiary. Gazeta Rosyjska "Nowoje Wremje", główny organ tej agitacji, występuje przeciw Polsce bardzo wrogo i jest bardzo często źródłem tendencyjnych wiadomości o Polsce. Podkreślić jednak muszę, że prasa tut. która dawniej wiadomości tego rodzaju zawsze powtarzała (nie mówiąc o źródłach czeskich i niemieckich) obecnie nie umieszcza wrogich nam artykułów. Rozmawiając z redaktorem Vesnićem, bratanikiem znanego polityka Vesnića, tenże oświadczył mi, że prasa jugosłowiańska poniekąd przekonała się jak fałszywie i mylnie orjentowane Jugosławję o stosunkach polskich i o charakterze państwa polskiego. To też obecnie prasa jugosłowiańska, popierając przytem zapatrywanie i stanowisko rządu nie może podawać wrogich wiadomości źródeł rosyjskich. Jestem zdania, że to stanowisko prasy jest najlepszym dowodem,

iż miarodajne koła polityczne Jugosławji z ^pporzednio już podanych powodów interesuje się i zajmują się losem uchodźców rosyjskich, udzielają wszelkiej możliwej pomocy, mając jednak zawsze na oku dobro i korzyść ojczyzny. Z tego powodu też wywołał wśród społeczeństwa wielkie niezadowolenie fakt, że i rosjanie uciekierzy byli w pewnym związku z atentatami komunistycznymi. Aresztowano bowiem i wysokich oficerów żandarmerji rosyjskiej w Belgradzie, Nowym Sadzie i Versecu.

W kwestji armji Wrangla, która w Jugosławji zajmuje się głównie wywiad francuski podaje do wiadomości przezemnie uzyskane dane o przybyłych już częściach tej armji. Rząd jugosłowiański zgodził się początkowo na przyjęcie 5.254 żołnierzy, oficerów i cywilnych rządowych osób armji Wrangla. W liczbie tej 254 osób przedstawiały sztab generalny Wrangla, komitet finansowy oraz radę państwa Wrangla. Sztab Generalny miał być rozlokowany w Kruševcu, komitet finansowy i rada państwa w Kragujevcu i Karlovcu / w okolicy Nowego Sadu /. Liczba ta przybyła defakto w dwóch transportach przez Saloniki w drugiej połowie miesiąca czerwca. Przybywszy jednak do państwa S.H.S. oddziały te, nie mające broni, wbrew układowi poselstwa rosyjskiego z tut. rządem samorzutnie rozlokowały się po całym kraju jak Zagrzeb, Sarajevo, Lublana, Varš^adin, Novi Sad, Osjek, Versec Veliki Bečkerek, Smederovo, Pancevo, Zemun i Belgrad. Fakt ten wywołał wielkie niezadowolenie w tut. kołach rządowych.

Według wywiadu francuskiego, którego raport ośbicie czytałem, znajdują się obecnie w S.H.S. następujące osoby sztabu gen. Wrangla :

1) gen. dyw. Archangielski, szef oddz. pers. armji Wrangla, piastował to stanowisko i w minis. w Piotrogradzie, jego pomocnikiem jest pułk. Stanisławski, który również bawi w Belgradzie .

2) gen. bryg. Truchaczew wielki germanofil i za-
żarty wróg Francji.

3) gen bryg. Bkk, germanofil

4) gen dyw. Tugan Baranowski, osobisty przyjaciel
gen. Szatilofa, szefa sztabu armji Wrangla /obaj za-
żarci germanofile /

5) gen. dyw. Klimowicz, szef całego wywiadu armji
Wrangla, bawił swego czasu na Krymie, utrzymywał stosun-
ki z niejaką misją niemiecką Wagnera i jest założycie-
lem i szefem "partji narodowo-monarchistycznej" / mo-
nachiste-populaire / germanofil.

6) gen. dyw. Stawicki, germanofil.

7) kapt. marymarki Androsow, prawa ręka gen.
Klimowicza.

Wyż wymienione osoby są według wywiadu fran-
cuskiego wielkimi germanofilami. Całe otoczenie Wrangla
nazywa wywiad francuski germanofilskie i z tego też po-
wodu opiekuje się wywiad francuski wysoce armją Wrangla,
mając w Konstantynopolu, jako najważniejszym środowisku
wranglowców, szeroki aparat wywiadowczy.

Jako osoby, działające na szkodę Polski w S.H.S
będące równocześnie agentami Wrangla podaje wywiad fran-
cuski następujących germanofilów:

1) Jerzy Dżunkowski, swanturzysta, który ostatnio
bawił w Afganistanie i Afryce.

2) Czajkin.

3) Diterichs.

4) Beljwin.

W końcu podaję jeszcze opinię tut. francuskich
kół wojskowych o bitności armji Wrangla i o agitacji
przedstawiciela gen. Semionowa pułk. Firsowa, który obecnie
wyjechał z Belgradu. Armja Wrangla nie przedstawia wed-
ług opinji francuskiej żadnej wartości bojowej. Powiedzia-
no mi kilkakrotnie, że jest to wielka "banada" rabusiów i
złodziegi i tylko mała ilość są ludźmi honorowemi.

Według zdania Francuzów koka monarchistyczne rosyjskie chcą utrzymać armję Wrangla jako pewną kadre wojskową, która w razie ewentualnego przewrotu w Rosji, ma być żandamerją nowego rządu w Moskwie o którym tut. koka rosyjskie sądzą, że będzie on z całą pewnością monarchistycznym.

Agitacja za wstąpieniem do korpusu Semionowa niema według zdania francuskiego żadnych widoków powodzenia. Jako powody wysuwają niski stan moralny elementu rosyjskiego i - co jest najważniejszem - kwestja pieniężna.

Nie stwierdzoną została wiadomość, że przybyło w pierwszych dniach lipca 7000 kozaków uzbrojonych do Jugosławji, których jedna część ma być użytą jako straż graniczna na granicy Albansko-S-H-S-, a druga część na granicy Włoskiej.

I w Belgradzie mówiono o ewentualnej kandydaturze na tron rosyjski. Stwierdziliem jednak, że koka tut. nie traktują tej sprawy na serio i z źródeł wysoce wiarygodnych, ^{jakim} że jest to uchwałą zjazdu w Reichenhallu.

W załączeniu przesyłam zestawienie o emigracji rosyjskiej według tut. źródeł.

ROSYJSKA EMIGRACJA

Polityka rosyjskiej emigracji koncentruje się według źródeł rosyjskich kół w Belgradzie w następujących stolicach państw Europejskich : Paryż, Berlin, Belgrad, Konstantynopol, Praga, i Warszawa. Odłamki znajdujący się w Austrii i na Węgrzech nie mają samodzielnej polityki i kierują się zdaniem Berlina i Belgradu.

Paryż

W Paryżu, w tem środowisku światowej polityki i kultury, znajduje się kwiat rosyjskiej politycznej emigracji i przedstawiciele rosyjskiej kultury.

Paryż jest siedzibą licznych ważnych rosyjskich emigracyjnych: jako pierwszą należy wymienić tak zwane "Kolegium ambasadorów" - ostatek rządu rosyjskiego. Zadaniem tego kolegium jest : bronić interesów Rosjan po za ojczyzną oraz dopilnować i troszczyć się o rosyjskie dobra państwowe, które pozostały po za Rosją jeszcze za czasów cara i tymczasowych rządów w roku 1917.

Drugą poważną rosyjską polityczną instytucją jest biuro wykonawcze członków rosyjskiej konstytuandy. Biuro to z p. Mikołajem Aksentjewem, byłym ministrem spraw wewnętrznych rządu Kiereńskiego na czele, wybrane zostało na konferencji członków konstytuandy, które się odbyło w Paryżu początkiem b. r.. Składa się ono z członków konstytuandy, należących do prawego skrzydła socjalistów rewolucjonarych i lewego skrzydła kadetów. Zadaniem biura jest: bronić "Interesy, prestiżu i dobra państwa rosyjskiego". Dalej zajmuje się biuro to i rosyjską emigracją. Biuro to nie uważa się za ~~żadną~~ jakąś władzę lub rządzącą polityczną koalicją, i działa tylko jako pewien organ publicznego politycznego zdania, które bezsprzecznie posiada autorytet moralny, by spełnić swoje ważne wyżej wymienione zadanie i obowiązki. Liczni członkowie konstytuandy są równocześnie członkami Państwowych Dum, lecz nie brali oni udziału w założonym w Paryżu "Komitecie parlamentarnym", składającym się z członków Państwowych Dum i Rad (t. j. Izby Górnej cesarskiej Rosji). Myślą oni bowiem, że "Komitet", składający się z członków tych carskich

instytucji, wybranych na podstawie reakcyjnej i przeciwdemokratycznej ustawy wyborczej, nie może posiadać autorytetu w demokratycznej i nowoczesnej Europie.

Prawe skrzydło socjalistów rewolucjonistów nie posiada w Paryżu swojego dziennika, natomiast ma bardzo ciekawe polityczne pismo periodyczne "Sowremeni Zapiski" / "Sawremeni Letopis" /, którym kieruje komitet z panem Aksentjewem na czele. Oprócz znanych "eserów" biorą w tym czasopiśmie udział przedstawiciele innych partji, oraz i liczni obcy literaci i uczeni.

Lewe skrzydło "kadetów" ma w Paryżu licznie rozpowszechniony i dobrze zorganizowany polityczno-literacki dziennik "Posledni Novosti" / pod redakcją zdolnego ruskiego uczonego i polityka profesora Pawła Miljukowa, byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie księcia Lwowa, członka konstytuancy i państwowej dumy, lidera ~~konstytuancy~~ stronnictwa kadetów.

prawem
Między ~~konstytuancy~~ skrzydłem "eserów" a lewym skrzydłem kadetów w Paryżu istnieje pewna część, która jest zwolennikiem kompromisu i porozumienia. Część ta idzie po głównych liniach programu swojej partji, lecz przyszli do porozumienia w niektórych pytaniach programu i taktyki i, jak się widzi z rezolucji styczniowego zjazdu członków konstytuancy, żądają oni by Rosja została prawdziwym demokratycznym państwem o republikańskim ustroju, szerokiej politycznej wolności, o równym prawie obywatelskim, ogólnym prawie wyborczym, państwem posiadającym socjalno-postępową konstytucję, szeroką decentralizację lub też federację.

Z kół socjalistów rewolucjonarnych i kadetów powstały idee marcowej rewolucji w roku 1917 i są oni zdania, że dzień abdykacji cara Nikołaja II jest jednym z najszczęśliwszych dni dla Rosji. Są oni przeciwnikami jakiegokolwiek interwencji obcych państw w kwestji rosyjskiej / z tego powodu sprzeciwiają się też porozumieniu Anglii z Sowdepją, które to porozumienie uważają za interwencję na korzyść bolszewików /, a równocześnie potępiają oni wszelkie kroki "białych generałów", wrangla i

innych. Są oni zdania, że każda interwencja i każda akcja "białych generałów" przynosi jedynie bolszewikom korzyści, którzy sprytnie wykorzystują w pierwszej linii rosyjsko narodowe poczucie ludu, a w końcu straszą oni masy hasłem restauracji; starego rządu "zwłaszcza z punktu widzenia socjalizmu.

W ścisłym kontakcie z paryskimi kadetami stoja liczne rosyjskie organizacje i towarzystwa n.p. związek członków zarządów miejscowych, związek bankierów, związek przemysłowców i kupców. Rozumie się, że ostatnia wymienione organizacje, przejmując w ogólności polityczne dążenia kadetów, równocześnie troszczą się o swoje interesy, które bynajmniej nie są we wszystkich dziedzinach tego rodzaju, by przynosiły korzyść szerokim masom ludu rosyjskiego.

Wielkie znaczenie w Paryżu i w ogóle w kręgach rosyjskiej emigracji ma dziennik znanego rewolucjonisty i literata Włodzimierza Burcewa "Obszere Delo". Grupa Burcewa i jego dziennik zajmuje stanowisko, idące więcej na prawo jak grupy lewicowych kadetów. Głównego nieprzyjaciela widzi Burcew jedynie w bolszewizmie. Dla niego jest więc każdy środek, dobry, który zwalcza bolszewizm. Wierzy on w korzyść obcej interwencji i przyznaje, że dotychczasowe przedsięwzięcia były bez rezultatu i błędne. Wierzy on w akcje "białych generałów" przyznając jednak, że dotychczas były one bezpowodzenia. To też pełen nadziei spogląda Burcew i dzisiaj na generała Wrangla i na resztki jego armji, internowanej w Galipoli, Lemnos i Czataldża, lub też znajdujące się na obszarze państwa S.H.S. i Bułgarji.

Lecz Burcew jest jednak republikaninem, demokratą, przeciwnikiem socjalnej politycznej restauracji, który szanuje wolę narodu, wypowiedzianą w nowo wybranej konstytucji.

Różnica między Aksentjewem i Miljukowem a Burcewem polega jeszcze na tem, że pierwsi przyznają wprowadzić korzyść zebrania i współpracy członków rosyjskiej konstytucji, lecz wypowiedzieli się oficjalnie przeciw komitetom posłów do

państwowych dum i rad / górna izba /, gdyż myślą, że te cars-
tyczne urządzenia nie mają żadnego autorytetu w oczach rosyjs-
kiej i Europejskiej demokracji. By za wszelką cenę obalić bol-
szewizm, fanatyczne dążenia Burcewa przyznają korzyść "Parlamen-
tarnego Komitetu", lecz oficjalnie Burcew występuje przeciw
zwołaniu zebraniu członków konstytuanty, i w tem leży pewna
sprzeczność.

Zarówno grupy lewych kadetów i pravicowych socjalis-
tów rewolucjonistów jak i grupa Burcewa z wielkim napięciem
sympatją i zainteresowaniem spoglądali na wynik akcji maryna-
rzy z Kronsztadu, którzy w pierwszych dniach marca b.r. podjęli
walkę z rządem bolszewickimi.

Powstanie to wybuchło bez współdziałania grup paryskich
Ciekawem jest, że grupy Miljukowa i Aksentjewa przyjęli hasło
powstanców "prez z bolszewikami, niech żyją sowjety". Burcew
natomiast odrzucił oficjalnie to hasło, gdyż on nie uznaje "so-
wistów". Jego hasłem (jako przejściowy ustrój do prawdziwej
demokracji) jest zawsze ta sama dewiza: "prez z bolszewiakami
i sowiecką władzą, w jakiej kolwiek formie by się ona pokazała".

W Paryżu znajdują się i monarchiści, lecz środowiska-
mi ruchu monarchistycznego są Berlin, Belgrad i Konstantynopol i
z tego powodu o paryskich monarchistach niemożna mówić jako o
grupie wpływowej, a to tembardziej, że linja tychże jest identycz-
ną z linją polityki Berlina, Belgradu i Konstantynopola.

Berlin

W Berlinie znajdują się następujące grupy rosyjskiej
emigracji:

1) Socjalno-demokratyczni centrowcy, którzy należą do
Wiedeńskiej międzynarodówki (Markow i Abramowicz). Uznają oni
sowiecki ustrój rządów, usilnie agitują na korzyść uznania władz
bolszewickich, są jednak przeciw bolszewickiej tyranji, z którego
to powodu w Moskwie aresztowano w marcu główny komitet centrow-
ców.

2) grupa "Mir i Trud" z profesorem Włodzimierzem Stan-
kiewiczem na czele. Stankiewicz i jego zwolennicy dążą za wszel-
ką cenę do zgody między obywatelami.

Wypowiedzieli się oni oficjalnie przeciw systemowi bolszewickiemu, lecz są oni zdania, że opozycja rosyjskiej demokracji potrafi przerobić komunistyczny system na coś rozumiejszego i prawidłowego. Z tego wypływa ich hasło "z powrotem do Rosji" / Treść wykładów Stankowicza /.

3) berlińscy kadeci / główni są profesor Włodzimierz Nabokow i adwokat Józef Hesen - członkowie państwowej dumy / . Oni wydają polityczny dziennik "Rulj". Ten partyjny dziennik jest co do myśli swoich bardzo blisko "Obszere Delo" i Burcewa i prowadzi silną polemikę z liderem Pawłem Milukowem. "Rulj" bez jakiegokolwiek nadziei spogląda na powstanie kronsztadzkie, niema on wyraźnego zdecydowanego zdania o tem, czy dla Rosji potrzebna jest monarchja czy też republika.

4) Ważne miejsce w rosyjskiej emigracji w Berlinie zajmują monarchiści. Stoją oni w ścisłym kontakcie z wszystkimi rosyjskimi monarchistycznymi organizacjami / Paryż, Monachjum, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad, Konstantynopol / . Obecnie monarchiści nie wypowiadają się jawnie za absolutystyczną monarchją i ogłaszają, że dla Rosji konieczną jest monarchja z podstawą konstytucji czyli jak oni mówią "Car z Narodu". Znanem i wiadomem jest, że tają oni właściwe dążenia, które w gruncie rzeczy są tylko reakcyjne, a w dziedzinie społecznej zbywają koła oficjalne nie-jasnymi frazesami o reformach. I spis ludzi stojących na czele tej partji, lub działających z jej ramienia, wyraźnie dokumentuje, że mamy przed sobą silną rękę i wprost czarno-reakcyjną grupę, której dążenia aż nadto są nam znane z czasów rządów carskich, kiedy to ludzie ci w szeregach byłej generacji i biurokracji, państwowej dumie i radzie zwalczali wszelkimi środkami jakie kolwiek dążenia reformacyjne, niszcząc wszelkie postępowe idee, by zachować za wszelką cenę stary, zupełnie znikły ustrój życia państwowego.

Co do zewnętrznej polityki, są monarchiści berlińscy a można nawet powiedzieć w ogóle rosyjscy monarchiści jawnymi germanofilami.

Belgrad

Bardzo blisko monarchistom berlińskim stoją monarchiści, żyjący w Jugosławii, których środowiskiem jest stolica państwa Belgrad. Spominając tylko krótko tysiące rosyjskich uciekinierzy, którzy szukając obecnie jakiego-kolwiek zajęcia by polepszyć swój byt, jednak pod wpływem tu bawiących polityków są monarchistami, należy silnie podkreślić, że rosyjskie koła polityczne w S.H.S. są do 80% ^{temi} ^{stami} zażarci reakcjonistami, z wyjątkiem słabej grupy belgradzkich kadetów, nielicznych jawnych działaczy, oraz pojedynczych lewicowców, którzy niemają styczności między sobą.

Koła te nie uznają marcowej rewolucji, i pracują nad odbudową byłych złotych czasów rosyjskiej monarchji. Ich przeżyte idee, przesiąknięte silną nienawiścią przeciwko wszystkiemu co jest wyrazem wolności i postępu, wyraził dobitnie w swoim wywiadzie, drukowanym w paryżkim "Journal des Debats" Sergjusz Paleolog, rosyjski państwowy pełnomocnik w sprawie rozlokowania rosyjskich emigrantów w królestwie S.H.S.. Z wywiadu tego widać iż jest on zdania, że Rosjanie znajdują się w Serbji jak w ziemi rosyjskiej i że są oni jedynym elementem państwowym narodu rosyjskiego. Hasła i dążenia jego są zupełnie reakcyjne i ultra monarchistyczne. Rosyjska kolonja w Belgradzie przyjęła jako polityczny kierunek rezolucję, trzymaną w duchu idei Paleologa i żąda interwencji obcych wojsk w wewnętrznej walce społeczeństwa rosyjskiego, uznając generała Wrangla za jedyne przedstawiciela prawowitej rosyjskiej władzy.

Konstantynopol

Generał Wrangel, który nie chciał zebrać około siebie rosyjskich organizacji politycznych/ oprócz reakcyjnej i monarchistycznej/ w końcu już w Konstantynopolu i to w miesiącu marcu b. r. spróbował oprzeć się na ~~pewnym rodzaju~~ ~~pewnego rodzaju~~ pewnego rodzaju tymczasowym rosyjskim parlamencie, "Ruski Sawet", który składa się 2/3 z przedstawicieli radykalnych rosyjskich organizacji politycznych i 1/3 z ludzi

których mianował sam generał Wrangel jako członków tego parlamentu / rady /. Uchwały tej rady są dopiero po zatwierdzeniu przez Wrangla prawomocne.

Liczni politycy, tak i Burcew są zdania, że ten krok Wrangla poczyniony został za późno. Wielka ilość organizacji i osób odmówili lub też niestarali się oto by być członkami tego parlamentu, uważając to za bardzo podejrzliwy szczyt. Tak na przykład kozacy, którzy przedstawiają wielką część armji Wrangla, posłali swoich przedstawicieli do tej "ruskiej rady", jedynie celem informowania się. Mimo to są liczne grupy, które biorą udział w akcji generała Wrangla.

W Konstantynopolu, niemówiąc już o licznych monarchistach i reakcjonistach, większość kadetów z księciem Pawłem Dołgorukim, posem narodowym na czele, dąży do tego by zachować armję generała Wrangla jako siłę zbrojną, a samego generała Wrangla jako głównego dowodzącego i dyktatora państwa.

Rządzące stanowiska w rosyjskiej politycznej emigracji w Konstantynopolu, zajmują najreakcyjni, najniebezpieczniejsi ludzie, którzy jednakowo nienawidzą bolszewizmu, socjalizmu, demokratyzmu i liberalizmu.

Praga

W przeciwieństwie do Konstantynopolu stoi ruska emigracja w Pradze, która jest bardzo ciekawa. Praga jest środowiskiem rosyjskich socjalistów, rewolucjonistów centrum, to znaczy grupy Wiktora Czernewa, prezydenta konstytuancy i znanego teoretyka w dziedzinie reformy agrarnej. Do tej grupy należy obecnie i Aleksander Kiereński, były prezydent tymczasowej władzy. Wydają oni bardzo dobrze zredagowany dziennik "Wolja Rosji". Prowadzą oni kampanję na dwie strony i to zarówno przeciw władzom sowieckim jak i przeciw reakcjonistom rosyjskim i przeciw Wranglowi. Zawsze sprzeciwiali się oni interwencji na podstawie pomocy zagranicy i przeciw ^{działani} akcjom "białych generałów" popartych przez zagranicę, przeciw akcjom tychże co do których oni byli zdania, że przynoszą ona korzyść bolszewikom, oraz przeciw zbliżeniu się rosyjskiej emigracji do Polski.

Oni obwiniają też berlińskich kadetów i grupę Burcewa, którego dziennik "Obszeczje Djeło", nazywają "Obszcza Dama". Z wielkim entuzjazmem powitali oni powstanie kronsztadzkie przyjmując wszystkie hasła powstanców. Są oni za formę rządów sowieckich jako przejściową formą do prawdziwych rządów demokratycznych, sprzeciwiają się koalicji stronnictwami burżuazyjnymi a także i lewymi kadetami. Wierzą oni w szybki upadek bolszewizmu wywołany przez naród. Czekając na ten blizki upadek, przygotowują się oni do brania udziału w przyszłym rządzie rosyjskiej demokratycznej republiki i poważnie rozpisują się w swoim dzienniku o demokratycznym programie "Prac w Rosji" po tym szczęśliwym wypadku". Zdaniem kół rosyjskich posiada emigracja rosyjska w Paryżu i Warszawie najpoważniejszy kontakt z wewnętrzną rewolucją w Rosji.

Warszawa

Według zapatrywania rosyjskiej emigracji zajmuje emigracja rosyjska w Warszawie oddzielne stanowisko w stosunku do innych grup emigracji rosyjskiej.

Rosyjscy lewicowcy ze znanym terrorystą Borisowem Sawinkowem na czele, bawiącym w Warszawie, chcieli stworzyć pewnego rodzaju Garibaldijskich legjonów celem oszobotzenia Rosji, utrzymując przytem ścisły kontakt z powstaniem w Rosji. Oprócz tego żądali oni by wejść w ścisły związek z Polską i przez usnąć wszystkie żądania Polski państw bałtyckich, Ukrainy i innych wspaniałych obszarów, które się odłączyły od Rosji lub też pragną to uczynić. Ten program doprowadził grupę warszawską do tego, że weszła w kontakt z podejrzliwym awanturzystą tak zwanym generałem Bużak Bałachowiczem i że ~~na~~ uznała ostatecznie przez Polskę zawarty pokój z bolszewikami. Pokój ten krzywdzi wysoce naród rosyjski, ludność białoruską i ukraińską i tem bardziej dziwne jest wezwanie grupy warszawskiej, żądające w swoim dzienniku "Szoboda" by i reszta emigracji rosyjskiej wstąpiła w jej ślady. / opis grupy warszawskiej podejść jako opinię względnie umiarkowanych kół ~~tut.~~ emigracji /.